Nr. 19 Toruń, dnia 8 maja 1929 r. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

V doroczny bieg naprzełaj
o puhar „Słowa Pomorskiego"
odbędzie się w Toruniu w poniedziałek 20 maja 1929 r.
(2-gi dzień Zielonych świąt).

Bieg naprzełaj o puhar, ufundowany przez wydawnictwo „Słowa Pomorskiego" odbywa się co roku już od r. 1924, z wyjątkiem r. 1926, kiedy wypadki majowe przeszkodziły w urządzeniu biegu. Bieg ten zdołał już pozyskać sobie wielką popularność i gromadzi rok rocznie znaczny zastęp zawodników ze wszystkich stron Polski.

Ostatnim dwukrotnym zdobywcą puharu jest Marjan Sarnacki z kl. sp. „Warszawianka", który i w tym roku bronić będzie swego puharu. A ponieważ zgłosił się już szereg wybitnych biegaczy, konkurencja w tym roku zapowiada się b. ciekawie.

Trasa biegu wynosi ok. 4500 m. Obowiązują przepisy PZLA.

Zawodnik, pierwszy przerywający taśmę na mecie otrzymuje puhar przechodni oraz na własność sygnet złoty. Następnych 10-ciu zawodników otrzymują żetony. Prócz tego przewidziany jest w b. roku szereg nagród honorowych.

Baczność, zawodnicy z Pomorza!

Dla pierwszego z pośród biegaczy z Pomorza przeznaczyliśmy jako nagrodę naręczny zegarek srebrny — dar senatora dra Pawła Ossowskiego.

Baczność, Sokoli!

Dla pierwszego z pośród biegaczy — Sokołów przeznaczyliśmy jako nagrodę statuetkę bronzową (dyskobol) — dar p. Bonif. Majchrowicza. O ile więc pierwszym sokołem będzie Sokół pomorski, zdobędzie on te obydwie nagrody.

Baczność, Młodzież Katolicka!

Ks. sekr. Żynda z Wąbrzeźna przeznaczył w imieniu Zw. Stow. Młodz. Katol. na diecezję chełmińską dla pierwszego — członka Stow. Młodz. Katol. — jako nagrodę artystycznie wykonany dyplom.

Baczność, Toruńczycy!

Dla pierwszego toruńczyka przeznaczyliśmy nagrodę f-y „Ogniwo" (Szeroka 46) — latarkę elektryczną do roweru (z 2 baterjami).

Prócz wymienionych zadeklarowali jeszcze nagrody: Tow. Handl. — Przemysłowe dawn. Dietrich (Toruń, Szeroka 35) figura terakotowa, fa „Drogerja Sanitas" (Toruń — Szeroka 17) — garnitur do golenia, fa St. Kałamajski (Toruń — Szeroka 36) i fa Fel. Kostrzewski (Ryn. Starom. róg Żeglarskiej).

Uwaga!

Zawodnicy zamiejscowi (ponad 30 km. od Torunia) otrzymają w drodze powrotnej 66 proc. zniżki na kolei.

Wychowanie fiz. w Polsce w porównaniu z zagranicą. 12

Tylko przez kursy w. f., obozy, wpływy instruktorskie i „Wyższe Kursy Naucz." można dokształcić naucz. i podnieść poziom w. f. w szkołach powsz. — Wych. fizycz. w naszych szkołach średnich: stan faktyczny, braki. — Wychowawca fizyczny a grono nauczycielskie. — Wychowawca fizyczny pozyskać musi dyrekcję i członków grona, dla swej ciężkiej pracy nad w. f. młodzieży szkolnej.

Chcąc podjąć skuteczną walkę z przeciwnościami, z jakiemi walczyć musimy w pracy nad wychowaniem fizycznem młodzieży szkół powsz., nauczyciel musi wierzyć w to, co chce przeprowadzić, musi dobrze swoje wymagania uzasadnić i mieć poparcie u swego bezpośredniego przełożonego, tj. inspektora szkolnego. Niestety nauczycieli, którzyby odpowiadali wymienionym trzem warunkom niedużo mamy i dlatego uważam sprawę dokształcania nauczycieli zak onieczność. Chcąc zapoznać nauczycielstwo z nowszemi prądami tego przedmiotu, pod względem teoretycznym i praktycznym należałoby organizować jak najwięcej dokształc. powiatowych kursów wychowania fizycznego. O kursach takich powinny pomyśleć inspektoraty szkolne w ciągu roku.

Kursy wychowania fizycznego, organizowane dla nauczycielstwa w czasie feryj letnich (t. zw. obozy) mogą podnieść sprawność i stan zdrowotny nauczyciela ale nie dadzą brakujących mu wiadomości praktycznych wskutek braku odpowiednich kompletów dzieci do prowadzenia lekcyj praktycznych. Kursy organiz. wśród roku szkolnego z uwzględnieniem systematyki i metodyki ćwiczeń a przedewszystkiem lekcyj praktycznych w warunkach normalnej pracy szkolnej, dają to, czego nauczycielstwo potrzebuje. Rzecz jasna, że dokształcanie nauczycieli przez wpływy instruktorskie (częste wizytacje instruktora w. f., referaty i lekcje pokazowe na rejonowych konferencjach) jest bardzo pożądane, a wyższe kursy nauczycielskie i ostatecznie obozy wakacyjne mogą wyrównać istniejące braki.

Dzięki zarządzeniom ministerjalnym, przedewszystkiem z grudnia 1923 r. (w sprawie funduszu na zabawy i gry ruchowe) oraz z 19. lutego 1927, w sprawie uzupełnienia etatów wychowawców fizycznych, zakładania szkolnych kółek sportowych, udziału młodzieży szkolnej w zawodach itp. — wychowanie fizyczne przedstawia się w naszych szkołach średnich znacznie lepiej, niż w szkołach powszechnych. O brakach w wychowaniu fizycznem naszych szkół średnich pomówię niżej, a teraz wspomnę o tem dobrem. Koszty urządzeń sal gimnast. i szkolnych, boisk sportowych etc. szkoły średnie czer-

pią z funduszu gier i zabaw. Samorządy miejskie wykazują dla tych spraw coraz więcej zrozumienia, a dzisiejsze komitety powiatowe i miejskie wychowania fizycznego przychodzą z pomocą dyrekcjom poszczególnych szkół zwłaszcza przy urządzaniu boisk sportowych.

Do rozwoju sportów wśród młodzieży przyczyniły się w dużej mierze zainicjowane przez ministerstwo szkolne imprezy sportowe: (zawody międzyszkolne i święta sportowe). Dzięki corocznym dotacjom asygnowanym przez ministerstwo na cele wychowania fizycznego, tylko znikoma ilość — przynajmniej szkół państwowych — nie posiada boisk wcale. O wiele gorzej jest w szkolnictwie średniem prywatnem, które w dalszym ciągu cierpi na brak urządzeń do prowadzenia ćwiczeń fizycznych.

Chociaż min. interesuje się wychowaniem fizycznem i w programach szkolnych uwzględnia je dosyć obszernie, jednak wielu z tych właśnie, którzy wprowadzać je mają w życie, nie stosuje się do wskazówek i rozporządzeń. Dlaczego tak jest, postaram się pokrótce wyjaśnić.

Brak zainteresowania u dyrektorów i grona nauczycielskiego dla spraw ćwiczeń cielesnych zniechęca do pracy nauczyciela ćwiczeń fizycz. Nie brak wypadków, że wychowawca fizyczny napotyka na przeszkody, właśnie w osobie dyrektora, lub grona nauczycielskiego. — Niewystarczające warunki pracy, zwłaszcza w województwach wschodnich, gdzie sal albo zupełnie niema lub też ćwiczenia prowadzi się na korytarzach, nie mówiąc już o braku boisk, przyborów, kąpieli natryskowych, ubrań ćwiczebnych — nawet najbardziej zapalony i gorliwy wychowawca fizyczny nie potrafi się utrzymać na wyżynie swego posłannictwa. Wobec takiego stanu rzeczy, zadowolonych ze swego stanowiska wychowawców fizycznych w szkołach średnich jest nie wielu. I nawet kwalifikowani nauczyciele usuwają się ze swej „karjery gimnastycznej" ponieważ to „mało poważne" stanowisko w oczach ogółu a przytem absorbujące, zniechęci nawet największego zapaleńca.

Wzmożony rozwój wychowania fizycznego i sportu wymaga od wychowawcy fizycznego wielkiego nakładu pracy. Chcąc dokładnie opanować cały materjał naukowy teoretycznie i praktycznie musi stale myśleć o dalszem kształceniu się. Powiedzą niektórzy: „wykształceniu gimnastyka jest jedno z najłatwiejszych". Mylą się ci wszyscy, ponieważ dzisiejsze wykształcenie wychowawcy fizycznego w Polsce jest niemniej trudne, jak filologa lub nauczyciela innej specjalności. — Wychowawca fizyczny musi poznać systemy gimnastyczne, zasady stosowania i treningi wszelkich ćwiczeń i gier sportowych. Musi błyskawicznie orjentować się przy ćwiczeniach jako sędzia, trener i pedagog we wszelkich regułach i przepisach. Zdaje się, że uczeń o wiele mniej zajmuje się zagadnieniami np. filologji, lub logarytmów, ale zato bardzo pilnie studjuje „tabelę ligową" i wszelkie wiadomości sportowe. Dobry wychowawca fizyczny nie tylko powinien, ale musi iść z biegiem czasu bo inaczej zostanie zdystansowany nawet przez swoich uczniów. Podstawy naukowe wychowania fizyczn. nakazują jego sumieniu przygotowywać każdorazowo programy lekcyjne odpowiednio do wieku, płci i stopnia rozwoju fizycznego młodzieży. Celem spotęgowania akcji sportowej na terenie szkoły, dobry wychowawca fizyczny organizuje i prowadzi szkolne kółka sportowe, zawody, popisy, szkolne święta sportowe itp. Dobry wychowawca fizyczny musi znać higjenę, pierwszą pomoc w nagłych wypadkach, ratownictwo, i powinien znać się na harcerstwie.

Jeżeli do tego szeregu wymagań, składających się na t. zw. „wykształcenie gimnastyczne" dodamy wymagane do tego zawodu zdolności natury fizycznej i psychicznej — przyjdziemy do przekonania, że wychowanie fizyczne stawia swoim adeptom znaczne wymagania. Nic więc dziwnego, że niejeden z kandydatów bardzo prędko rezygnuje z posady i niechce być nauczycielem najniższej „sorty".

Ofiarna i niestrudzona nie tylko praca, ale walka o wychowanie fizyczne młodzieży naszych szkół średnich zrobiła swoje a wychowawca fizyczny coraz bardziej ma zapewnione stanowisko równorzędne z nauczycielami innych grup. Wypada mi nadmienić, że jeszcze do dzisiejszego dnia w szkolnictwie średniem niektórych państw (Francja), wychowawca fizyczny niema stałego etatu, tylko jest najzwyczajniejszym kontraktowym instruktorem wychowania fizycznego, względnie danej gałęzi sportu. Nawet w usportowionych Niemczech, t. zw. „Turnlehrer" (etatowy nauczyciel gimnastyki) jest traktowany gorzej i uważany w gronie pedagogów, jako nauczyciel o niższym poziomie inteligencji, względnie wykształcenia zawodowego.

Już dziś możemy w Polsce zauważyć, że wychowawca fizyczny nowszej daty przekonał i wzbudził zrozumienie dla spraw wychowania fizycznego u swoich kolegów starszych nowszą polską metodą gimnastyczną, która rozwija się w całej rozciągłości pod wpływem doświadczeń wojennych i powojennych przedewszystkiem w Studjum W. F. w Poznaniu i Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów. Nasza metoda, stworzona na zasadach systemu Linga potrafiła zainteresować i przekonać nawet wielkich zwolenników niemieckiego systemu gimnastycznego. Starsze społeczeństwo naocznie przekonuje się, że nasza metoda gimnastyczna w przeciwstawieniu do „akrobatyki" dawniejszej, nie tylko ćwiczy organizmy ludzkie i wychowuje ducha, ale ma też o wiele mniej t. zw. „ryzyka", czyli niebezpiecznych wypadków przy ćwiczeniach. Wywody te opieram na kilku faktach, które miały miejsce w czasie mojej praktyki szkolnej a jeden dosyć charakterystyczny pozwolę sobie przytoczyć. Kolegę po fachu, który jako filolog wyjątkowo interesował się sprawami wychowania fizycznego i często dyskutował ze mną na ten temat, udało mi się ściągnąć na codzienną lekcję gimnastyki z młodzieżą szkolną. Tego cierpliwego kolegę — filologa, który w swoich latach szkolnych należał nawet do popisowej grupy gimnastycznej jednej ze szkół średnich byłego zaboru niemieckiego, udało mi się zainteresować lekcją, prowadzoną polską metodą gimnastyczną. I ten wielki zwolennik dawnej niemieckiej metody gimnastycznej nagle zmienił swoje przekonania. Podobała mu się wielka swoboda przy ćwiczeniach, urozmaicany dobór ćwiczeń, wielkie zainteresowanie u młodzieży ćwiczeniami. — Młodzież absolutnie nie zmęczyła się, ćwiczeniami, które dają jej zadowolenie, zdrowie i „radość życia". — Kiedy objaśniłem mu po lekcji, dlaczego używamy dzisiaj przyścianków, tramu, ławeczek szwedzkich, listwy zamiast sznurka przy skokach i innych nowszych przyrządów gimnastycznych — przyznał mi po raz pierwszy rację, że prężnik, poręcze i inne „kołowrotki" niemieckie nie powinny znajdować się w szkolnej sali gimnastycznej.

Brak zrozumienia u niektórych jednostek z grona pedagogicznego dla spraw wychowania fizycznego nawet młodzieży szkolnej jest niczem innem, jak nieświadomością doniosłości ruchu fizycznego w całokształcie stosowanych metod wychowawczych. Grona pedagogiczne, a przedewszystkiem dyrekcje i wychowawcy klas, świadome znaczenia ćwiczeń cielesnych w wychowaniu młodzieży szkolnej mogą w dużej mierze ułatwić trudną pracę wychowawcy fizycznego.

J. Flisak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Święto sportu w Kartuzach.

Kartuzy, 3. 5. (Kor. wł.).

Tegoroczny program uroczystości 3 maja przybrał wygląd imprezy sportowej. Już o godz. 14-ej daje się zauważyć na rynku ożywiony ruch, skąd ma nastąpić start biegu rozstawnego na „plac sportowy". Zgłaszają się następujące 4 zespoły: Sokół — Kartuzy, Katol. S. M. P. — Kartuzy, Związek Strzelecki — Kartuzy i Katol. S. M. P. — Grzybno. O godz. 14.30 rozpoczyna się bieg. Bieg

ten budzi nie tylko zainteresowanie ale emocję u przechodniów. Na metę wpada jako pierwszy w doskonałej formie dh. Gulewicz z Sokoła około 20 m. za pierwszym wbiega zziajany ostatni numer z zespołu „Strzelca", dalej nieco kroczy już zrezygnowany członek z zespołu Katol. M. P. — Kartuzy, a jako czwarty oddaje sędziemu prof. Flisakowi pałeczkę, ostatni numer z zespołu Katol. S. M. P. — Grzybno. Sztafeta skończona!

Zebrana na boisku publiczność oczekuje dalszych punktów urozmaiconego programu zawodów i popisów. Następują lekcje pokazowe gimnastyki młodzieży gimnazjalnej męskiej i żeńskiej, prowadzone przez prof. Flisaka. Bardzo efektowne i dobrze wykonane lekcje wywołują burze oklasków. Równocześnie odbywa się bieg 100 m. dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, prowadzony przez kpt. Niteckiego, powiat. komendanta P. W. Trzy pierwsze miejsca zajmuje „Sokół". Program jest tak przemyślany i zestawiony, że nikt się nie nudzi. Mali wspinają się na wkopany słup wysoki z nagrodami, inni biegają na czworakach w workach etc. Starsi strzelają z wiatrówek do tarczy, tłuką garnek, noszą jajko na łyżce itp., byle tylko zdobyć nagrodę w postaci ołówka, zeszytu, książki lub czegoś podobnego. Pogoda wyjątkowo śliczna, więc zabawa doskonała.

Około godz. 17. wjeżdża na boisko autem półciężarowem z doborową muzyką, śpiewem i hałasem „krakowskie wesele". To osiem par młodzieży gimn. przybywa na boisko w strojach krakowskich i na nieco zazielenionej murawie tańczy z werwą polskie tańce narodowe: krakowiaka, poloneza i mazura. Tańce, które wyćwiczył i przeprowadził p. Flisak udały się znakomicie. Na zakończenie następują zawody w koszykówkę między zastępem „Jeleni" i „Rogaczy" gimnazj. druż. harc. w których zwyciężają pierwsi w stosunku 7:0.

Z powodu zapadającego zmroku, p. starosta Sędzimir rozdaje nagrody zwycięzcom w postaci przyborów sportowych, żetonów i dyplomów i wszystko wraca rozradowane do miasta. —

Otwarcie sezonu tennisowego w TKS.



W niedzielę, 28 kwietnia br. odbyło się w Toruniu na kortach TKS uroczyste otwarcie sezonu tennisowego. Na obrazku tym widzimy dowódcę O. K. VIII gen. Pasławskiego, przemawiającego do tennistów na chwilę przed złożeniem przez nich przyrzeczenia sportowego.

Turniej tennisowy 3 Maja w Toruniu.

Tegoroczny turniej tennisowy 3 maja urządzony przez TKS. wypadł pod każdym względem imponująco. Dopisała przepiękna pogoda, dopisali gracze, stawiając się licznie do turnieju i wkońcu piękne nagrody ofiarowane przez pp. dr. Ossowskich, p. Ulatowską, firmę Sport-Błoch i TKS. zachęcały wszystkich do wytrwałej walki o miano mistrza 3 maja.

Organizacja zawodów bardzo sprawna, grano bez przerwy od godz. 8.30 do 19 na wszystkich 5 kortach, zgłoszeni 29 panów i 16 pań rozegrali w ciągu dnia 56 partyj w 81 setach. Tak ilość zgłoszonych jak i ilość przeprowadzonych gier jest objawem jeszcze w Toruniu nie spotykanym. Jeżeli się zważy, że to dopiero początek sezonu, że od otwarcia kortów upłynęło zaledwie kilka dni, to tegoroczny sezon tennisowy będzie doprawdy rewelacyjnym.

W ramach turnieju odbyły się 4 konkurencje i to gry: pojedyńcze panów, pojedyńcze pań, podwójne panów i mieszane pań i panów. Wyniki przyniosły szereg niespodzianek ogólnie faworyci na 1 miejsca przegrywali z graczami w tamtym roku słabszymi, co tłumaczy się brakiem treningu.

Przejdźmy zkolei do oceny poszczególnych konkurencyj zaczynając od pań:

1. Gra pojedyńcza pań: Zgłoszonych 16, startuje 14. Pierwsza runda przynosi dwie ciekawe rozgrywki p. Gęstwickiej z p. Zofją Dąbrowską wygraną po ciężkiej walce w 3 setach 6:1, 5:7, 8:6 przez p. Gęstwicką oraz grę p. Herdegenówna — p. Aleksandrowiczówna. P. Herdegenówna miała ciężką przeprawę z dobrze się zapowiadającą p. Aleksandrowiczówną, wygrywając z nią 6:3, 12:10. W drugiem kole spotkały się p. Stefankowa z p. Mrowcową, wygrała p. Stefankowa 6:4, 6:2.

Najładniejszem spotkaniem pań była gra p. Sączewskiej z p. Kiczakową. Obie panie mają bardzo silne uderzenia, gra prowadzona była na wyższym poziomie niż wszystkie inne gry pań. Obie panie miały szanse na zajęcie 1-go miejsca w turnieju. Wygrała nieco lepsza p. Sączewska 6:3, 6:3. Dalej p. Sułkowska wygrała z p. Jordanówną 6:4, 6:1.

Czwarta para przyniosła niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo p. Gęstwickiej nad p. Herdegenówną w 3 setach 6:2, 4:6, 7:5.

Do finału zakwalifikowały się p. Sączewska po zwycięstwie nad p. Stefankową 6:2, 6:4, i p. Gęstwicka wygrywając z p. Sułkowską 6:4, 8:6. Finał przyniósł zwycięstwo p. kapitanowej Sączewskiej w stosunku 6:0, 6:1. P. Gęstwicka zmęczona ciężkiemi poprzedniemi grami nie stawiała już oporu doskonałej przeciwniczce i mając zapewnione 2-ie miejsce grała jedynie honorus causa.

Mistrzynią 3. maja została p. Sączewska, II. miejsce p. Felicja Gęstwicka; III. p. Stefankowa po zwycięstwie nad p. Sułkowską 6:4, 6:3.

2. Gra pojedyńcza panów: Zgłoszonych 22, startuje 19. Pierwsze koło dało jedyną ciekawszą walkę między młodym nadzwyczaj utalentowanym tennisistą Szumanem a rutynowanym graczem Mroczkowskim, który dopiero w 3 secie uzyskał zwycięstwo, wygrywając 4:6, 6:2, 6:2. W drugiem kole zadebjutował z powodzeniem Stogowski bijąc lekko Mroczkowskiego 6:3, 6:0, poza tem spotkali się w drugiem kole starsi koledzy klubowi Zaremba i Szczerbowski. Po równej walce wygrywa lepszym serwunkiem Zaremba 8:6, 8:6. — Do ćwierćfinałów doszli p. por. Stefanko bijąc Ruszczyńskiego 6:0, 6:4. Piszcz bijąc Crona 6:1, 6:2; Stogowski wygrywając niespodzianie lecz zasłużenie z Zarembą 6:3 6:4, oraz kpt. Gużewski, któremu bardzo słaby opór stawiał Jankowski 6:0, 6:3.

Do półfinałów doszedł por. Stefanko, wygrywając z Piszczem 6:3, 7:5, oraz p. kpt. Gużewski bez walki ze Stogowskim, który nadwerężywszy sobie poważnie chore kolano, wycofać się musiał z dalszego udziału. Finałowa gra, jedna z najładniejszych turnieju rozegrała się między por. Stefanko i kpt. Gużewskim. Gra ta odbyła się w niedzielę 5 maja. Wygrał po pięknej grze p. por. Stefanko 6:1, 6:2 zdobywając piękny puhar i tytuł mistrza 3 maja. Drugie miejsce kpt. Gużewski, 3 bez walki (z powodu wycofania się Stogowskiego) p. Piszcz.

3. Gra podwójna panów: Zgłoszonych 6 par. Startują wszyscy. Piszcz — Cron wygrywa z Billem — Sujeckim 6:1, 6:1, para Stogowski — Mroczkowski bije Szumana — Ruszczyńskiego 6:0, 6:3; Półfinał: Szczerbowski — kpt. Mrowiec wygrywają z parą Piszcz — Cron 6:3, 6:4, zaś Stogowski — Mroczkowski biją par.

Stefanko z Zarembą 6:2, 6:2. Z powodu choroby Stogowskiego komisja przyznała 1 miejsce parze Szczerbowski — kpt. Mrowiec; 2-gie Stogowskiemu i Mroczkowskiemu.

4. Gra mieszana: Zgłoszone 4 pary. Startują wszyscy. Sączewska — kpt. Bronikowski wygrywają z Zarembiną i Mroczkowskim 6:2, 6:1; Stefankowa — Szczerbowski wygrywają z Herdegenówną i por. Stefanko 7:5, 4:6, 6:3. Finał rozegrany 5. 5. wygrywa para Sączewska — kpt. Bronikowski bijąc po ciężkiej 3 setowej walce parę Stefankowa — Szczerbowski 6:3, 3:6, 6:1.

Z pań na pierwszy plan wybijała się kapitanowa SSączewska i p. Kiczakowa oraz p. Gęstwicka. Dotychczas najlepsza porucznikowa Stefankowa była wyraźnie niedysponowaną i nie odegrała spodziewanej roli. Z panów rewelacją był Stogowski, gracz który ma świetne warunki i robi nadzwyczajne postępy, dalej młody 14-letni Szumann oraz zachwycił swą grą finałową por. Stefanko.

Rozgrywki kwalifikacyjne tennisistów TKS-u. Od poniedziałku 6. bm. rozpoczęły się rozgrywki kwalifikacyjne panów i pań w celu ustalenia kolejności graczy A i B-klasy. Do rozgrywek w A-klasie dopuszczeni zostali panowie: kpt. Bronikowski, Herdegen, kpt. Mrowiec, Mroczkowski, Piszcz, Stogowski, por. Stefanko, Szuman, Szczerbowski i Zaremba, z wymienionych pozostanie 8 najlepszych w A-klasie.

Panie: Aleksandrowiczówna, Herdegenówna, Gęstwicka, Dąbrowska, Jordanówna, Kiczakowa, Mrowcowa, Stefankowa, Sączewska, Sułkowska, Szolcówna i Zarembina. Z wymienionych 6 najlepszych pań stanowić będzie A klasę, reszta i niewymienione B-klasę.

Rozgrywki odbywają się systemem każdy z każdym na punkty. Rozgrywki ukończone być powinny do dnia 19. maja. Regulamin gier ogłoszony jest na kortach. —

Jubileuszowe zawody sportowe

Jubileuszowe zawody sportowe 63. pp.

Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia 63 pp. w Toruniu odbyły się w dniu 5 maja na stadjonie O. K. VIII. zawody sportowe.

Wyniki zawodów były następujące: bieg 100 m.: 1) szer. Bruszkowski 12 s.; 2) Hirsz gimn. Chełmża (poza konkursem); 3) plut. Suszyński.

Bieg 200 m.: 1) sierż. Borkowski 2 m. 2 s.; 2) st. szer. Woźniak; 3) szer. Ratkowski.

400 m.: 1) st. szer. Woźniak 1 m. 1,8 s.; 2) sierż. Borkowski; 3) st. szer. Siemiński.

1.500 m.: 1) szer. Bruszkowski 4 m. 45 s.; 2) Kojtka 4 p. lot. o pierś (poza konk.); 3) kpr. Okonek; 4) kpr. Prus.

800 m.: 1) Stańczak gimn. Chełmża 2 m. 15.6 s. (poza konk.); 2) Kojtka 4 p. lot. (poza konk.); 3) szer. Rutkowski.

4×100: 1) Gimnazjum Chełmża 52 m. 4 s. (poza konkursem); 2) 2 komp. podof. 63 pp. 52.6 s.; 3) 9 komp.

Szturmowy 1 komp. pod. 63 pp. (sierż. Wysocki, szer. Gatczak, Cudzinowicz, Kamienia) 2 m.; 2) 7 komp. 2 m. 19 s.; 3) 1 k. k. m.

Skoki wdal: 1) plut. Suszyński 5.59 m.; 2) Stańczak gimn. Chełmża (poza konk.); 3) szer. Rutkowski.

Wzwyż 1) plut. Adamski 1.42 m.

Rzuty dysk 1) Stańczak 27.31 m. (poza konk); 2) kpr. Kozłowski 26.15 m.; 3) szer. Ratkowski.

Oszczep: 1) Sawojski gimn. Chełmża 37.60 m. (poza konk.); 2) plut. Adamski 33.87 m.; 3) kpr. Kozłowski 30.44 m.

Kula: 1) szer. Ratkowski 10.21 m.; 2) plut Adamski 9.69 m.; 3)Sawojski.

Pięciobój wojskowo — sportowy (szermierka na bagnety, rzut granatem, skok wdal, biegi na 100 m. i 3000 m.) 1) komp. podof. (kpr. Bronowski, kpr. Kozłowski, st. szer. Simiński, st. szer. Woźniak, szer. Mroziński i Rutkowski) punktów 397; 2) 9 komp. punkt. 639.

Strzelanie z karabinów: 1) 3 komp. k. m. (kpr. Mazewski, szer. Sikorski, Lewandowski, Grzędzicki, Michalski) punktów 163; 2) 1 komp. k. m. p. 160; 3) plut. art. p. 150.

Kierownik sportowy zawodów por. Zimoch. Zawodnicy bez oznaczenia przydziału należą do 63 pp. — Publiczności mało. Podczas zawodów przygrywała orkiestra 63 pp.

Święto sportowe 3 Maja w Toruniu.

Święto sportowe 3. maja urządzone w roku bieżącym przyciągnęło dawno niewidziane na stadjonie O. K. VIII. tłumy publiczności. Nie tylko cała trybuna była zajęta, lecz wszystkie miejsca naokoło boiska szczelnie wypełnione przez publiczność. Pogoda wspaniała przez cały czas zawodów. Na trybunie zauważyliśmy wice—wojewodę p. Seydlitza, dowódcę O. K. VIII. gen. Pasławskiego, kuratora okręgu szkolnego p. Szwemina, starostę powiatowego p. Bogocza, i wielu innych przedstawicieli władz.

O godzinie 15 przy dźwiękach marsza przedefilowali przed trybuną wszyscy zawodnicy w następującym porządku: prowadził jedyny przedstawiciel senjorów ogniom. Nagórski następnie szli chłopcy, panie (aż 4), młodziki mężczyźni, zawodnicy zawodów indywidualnych, gracze, grupa gimnastyczna, Sokół konny, kolarze.

Zawody rozpoczęli chłopcy (8—14 lat) biorący udział w trójboju.

Wyniki były następujące: 1) Bron. Widźgoński gimn. męskie osiągnął 1277.1 punktów (bieg 40 m. 6.7", skok wdal 3.98 m. rzut palantówką 40.91 m.); 2) Zygmunt Śmiglewski semin. m. 1219.2 p.; 3) Stan. Menke szk. wydz. 1178.6 p. W biegu najlepszy czas miał Rybszleger sem. m. — 6 s.

Młodziki (15—17 l.): 1) Józef Schalla sem. m. 901.0 pun. (bieg 60 m. 8.5", skok wzwyż 1.30 m., rzut granatem 43.30); 2) Stan. Nagel sem. m. 871.0 p.; 3) Józef Redyk Stow. Młodz. Kat. 766.6 p.

Mężczyźni (18—30 l.): 1) Józef Hryhorowicz Szk. Pod. Art. 1009.5 punkt. (bieg 100 m. 13.2", skok o tyczce 3.10 m., rzut dyskiem 33.70); 2) Józef Bobiński 4 p. lot. 933.3 p. 3) Wład. Boenisch Sz. Pod. Art. 920.6 p.

Senjorzy (31—45 l.): Nagórski Dyon Pom. Art. 481.8 p. (bieg 60 m. 8.8", strzelanie z broni małokal. 3 strzały 320 p., pchnięcie kulą 7 klg. 7.77 m.)

Panie: 1) Wanda Skierska 871.2 p. (bieg 60 m. 9.9", skok dal 3.75 m., rzut dyskiem 1 klg. 17.88 m.); 2) Helena Korzeniewska 809.9 p.; 3) Teofila Dejewska 800.2 p. Wszystkie z W. K. S. Gryf.

Zawody jednostkowe: oszczep pań: 1) H. Korzeniewska 26.47 m.; 2) W. Skierska 21.90 m.; 3) Dejewska 16.97 m.

Bieg 110 m. z płotkami. 1) Bojarski Szk. Pod. Art. 183". 2) Huttel Baon bal. 20,0".

Bieg płaski 1500 m. 1) Jerzy Hnatyk Szk. Pod. Art. 4'34.2" (poza konkurs). 2) Komorowicz 4 p. lot. 4'37". 3) Kojtka 4 p. lotn. 4'45.9".

Bieg naprzełaj 3000 m. o nagrodę wędrowną WKS Gryf. 1) Hnatyk 7.12'46.8" przeszedł we wspaniałej formie bez widocznego zmęczenia. 2) Kojtka 4 p. lot. 12'49". 3) Nowak Baon Bal. 12'53". 4) Komorowski 4 p. lot.. 5) Ryngiert Ant. 8 p. sap.

Bieg rozstawny 4×100. 1) Szkoła Pod. Art. (Gil, Smosarski, Nagórski, Trzebuchowski) 52.4". 2) Baon balonowy 54.8". 3) Sam. Dyon Art. Prz. Lot.

Bieg kolarski z przeszkodami 9 klm. o nagrody WKS Gryf. 1) Zacharek Konst. Sokół 16'27" zupełnie świeży. 2) Hozalski F. Sokół 16'45". 3) Kozłowski Jan Sokół. 4) Tomaszewski 4 p. lot. 5) Mianowicz P. Sokół.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Madejski.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.